

Rozkaz dzienny Ministra Spraw Wojskowych ZSRR na Święto Lotnictwa

MOSKWA. Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał z okazji Dnia Lotnictwa rozkaz dzienny, w którym czytamy m. in.:

Dzień Floty Powietrznej ZSRR naród radziecki czci w roku bieżącym nowymi sukcesami w dziedzinie rozwoju lotnictwa stalinowskiego i zwiększenia jego zdolności bojowej. Bezgranicznie oddane narodowi radzieckiemu, Partii Komunistycznej, rządowi radzieckiemu oraz wielkiemu wodzowi i nauczycielowi Towarzyszowi Stalinowi nasze sokoły stalinowskie wraz ze wszystkimi żołnierzami radzieckimi czujnie stoją na straży twórczej pracy naszego narodu i niezawodnie ochraniają interesy państwowe Związku Radzieckiego.

Pracownicy przemysłu lotniczego cześć swe święto nowymi osiągnięciami w dziedzinie rozwoju i opanowania techniki lotniczej.

Pozdrawiam was z okazji Dnia Floty Powietrznej ZSRR i życzę dalszych sukcesów.

Dla uczczenia Dnia Floty Powietrznej ZSRR rozkazuję: dzisiaj, 1 lipca 1951 roku oddać w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach republik związkowych 29 salw artyleryjskich.

Niech żyje potężne lotnictwo stalinowskie!
Niech żyje bohaterki naród radziecki i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików!
Niech żyje rząd radziecki!

Chwała naszemu wielkiemu wodzowi, nauczycielowi, genialnemu dowódcy, generalissimusowi Związku Radzieckiego, Towarzyszowi Stalinowi.

* * *

MOSKWA. Ministerstwo spraw wojskowych ZSRR zakomunikowało, że wobec przepowiedni złej pogody w dniu 1 lipca br. obchód dnia lotnictwa, wyznaczony na ten dzień, został odwołany. O dniu obchodu Święta Lotnictwa wydany zostanie specjalny komunikat.

Wspólny komunikat dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi: Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej, generał Kim-Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich, generał Peng Teh-huai po konsultacjach wydali wspólny komunikat w odpowiedzi na oświadczenie dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ generała Ridgway'a.

Komunikat gen. Kim-Ir-sena i gen. Peng-Teh-huai brzmi jak następuje:

„Do generała Ridgway'a dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ. Oświadczenie pańskie z dnia 30 czerwca bież. roku w sprawie rokowań pokojowych zostało odebrane. Zostaliśmy upoważnieni do poinformowania Pana, że zgadzamy się na spotkanie z pańskim przedstawicielem w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących zaprzestania działań wojennych i ustanowienia pokoju.

Proponujemy, aby spotkanie nastąpiło w okolicy Kaesong na 38 równoleżniku. Jeśli wyrazi Pan zgodę, przedstawiciele nasi gotowi są spotkać się z pańskim przedstawicielem między 10 a 15 lipca 1951 r.

KIM-IR-SEN,
dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej
PENG-THEN-HUAL,
dowódca ochotników chińskich

1 lipca 1951 r.

Trzeci dzień obrad Kongresu Nauki Polskiej

WARSZAWA. 1 lipca br. w trzecim dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej zakończyły pracę wszystkie sekcje. Posiedzenia poszczególnych sekcji wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję nad wnioskami. Np. w zespołach sekcji nauk społecznych i humanistycznych przemawiało ponad 120 uczestników Kongresu, w niektórych sekcjach ci sami uczeni zabierali głos kilkakrotnie.

Po południu odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie sekcji organizacji nauki, na którym przewodniczący wszystkich sekcji,

przedstawili wnioski organizacyjne, opracowane przez sekcje. Wnioski dotyczyły konkretnych potrzeb poszczególnych dyscyplin naukowych i tworzenia nowych instytutów naukowych.

Następnie odbyła się dyskusja nad częścią organizacyjną referatu sekcji organizacji nauki, wygłoszonego przez prof. dr. Jana Dembowskiego na I posiedzeniu plenarnym Kongresu.

Dokonano wyboru głównej komisji wnioskowej, która zebrała się w godzinach wieczornych w celu przygotowania projektów ogólnych uchwał dla plenum Kongresu.

Traktat pokojowy z Japonią musi opierać się na zasadach układu poczdamskiego Rząd koreański popiera w pełni stanowisko ZSRR

MOSKWA. Jak donosi z Phe-nianu Agencja Tass, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pek-Hen-en przekazał za pośrednictwem posła Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Moskwie notę, która stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w pełni podziela i popiera stanowisko rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią — zarówno w kwestii procedury przygotowania tego traktatu jak i w sprawie jego celów i istoty.

1 Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej uważa że traktat pokojowy z Japonią winien być przygotowany zgodnie z procedurą przewidzianą w porozumieniu poczdamskim. Traktat taki bezwzględnie nie może być przygotowany bez udziału rządu Chińskiej Republiki Ludowej, która jest ogromnie ważnym czynnikiem pokoju na Dalekim Wschodzie.

Próba USA odsunięcia ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią i zastąpienia sprawiedliwego, wszechstronnego traktatu, traktatem separatystycznym zdradzającym dążenia amerykańskich kół rządzących do przekształcenia Ja-

ponii w podstawową bazę agresji amerykańskiej w Azji. Dlatego też zdaniem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej obowiązek każdego państwa miłującego pokój polega na tym, aby przeszkodzić urzeczywistnieniu dążeń imperialistycznych USA i poprzeć propozycje radzieckie, zmierzające do zawarcia wszechstronnego i sprawiedliwego traktatu pokojowego z Japonią.

2 Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej uważa, że narodowi, który pierwszy padł ofiarą agresji japońskiej, który przeżył długotrwałe panowanie japońskie i bez względu na okrutny terror wojskowo-polityczny ze strony Japończyków wniósł swój wkład w dzieło walki zbrojnej przeciwko militarystom japońskiemu — należy zapewnić prawo udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią.

W związku z tym rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wyraża nadzieję, że jego przedstawiciel zostanie zaproszony na konferencję dla rozpatrzenia traktatu pokojowego z Japonią na równi z przedstawicielami innych zainteresowanych państw.

3 Gorąco popierając propozycje rządu radzieckiego w spra-

wie celów i istoty traktatu pokojowego z Japonią, propozycje zmierzające do zapewnienia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Dalekim Wschodzie, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej pragnie podkreślić że Korea jest szczególnie zainteresowana w tym, aby wspomniany traktat zawierał wystarczające gwarancje przeciwko odrodzeniu militarysty japońskiego.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej popiera również propozycje rządu radzieckiego, by Japonia zobowiązała się w traktacie pokojowym do niebrania udziału w koalicji wymierzonej przeciwko któremuśkolwiek państwu, zainteresowanemu w podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią. Również ważną dla narodu koreańskiego jest sprawa wycofania z Japonii amerykańskich wojsk okupacyjnych, tak starannie pomijana w amerykańskim projekcie traktatu pokojowego z Japonią.

Co się tyczy zagadnień terytorialnych i innych, to rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej również podzielił punkt widzenia rządu radzieckiego i uważa, że należy zapewnić uczciwe wykonanie odpowiednich postanowień deklaracji kairskiej, porozumienia jaltańskiego i deklaracji poczdamskiej.

Wspaniały odzew świata pracy na apel załogi huty „Kościszko“

Wiele milionów złotych przysporzy czyn Lipcowy gospodarce narodowej

KATOWICE. Na apel załogi huty „Kościszko“, podniosła się potężna fala zobowiązań klasy robotniczej Śląska. Na zebraniach załogowych robotnicy postanawiają włączyć się do Czynu Lipcowego zwiększeniem produkcji i wydajności pracy. „Czyn Lipcowy — stwierdza w rezolucji, załoga Zakładów Przemysłu Azotowego w Chorzowie — uwielokrotni wyniki Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej i stanie się jednym więcej dowodem patriotyzmu klasy robotniczej“. Ogółem podjęto w zakładach zobowiązania wartości przeszło 600 tys. zł.

Załoga huty „Zygmunt“ podjęła zobowiązania, których realizacja przyniesie ponadplanową produkcję wysokiej wartości. Wśród zobowiązań indywidualnych na czoło wysuwają się zobowiązania Ireny Dziklińskiej, Marii Kozik i Bolesława Urbanowicza, którzy postanowili wykonać w lipcu br. 500, 300 i 222 proc. normy.

KATOWICE. Na uroczystym zebraniu w hucie „Pokój“ załoga produkcyjna huty podjęła dla uczczenia Święta 22 Lipca ambitne zobowiązania ogólnej wartości około 1 125 tys. zł.

Z zobowiązań tych na czoło wysuwa się postanowienie załogi stalowni, która przeprowadzając szybkie wytopy uzyska 350 ton stali ponad planową produkcję.

WROCŁAW. W dniu 28 ub. m. załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych — pierwsza na Dolnym Śląsku — podjęła apel robotników huty „Kościszko“.

Załoga działu remontu przyspieszy remont ogromnego zespołu napędowego dla wielkiego pieca huty „Kościszko“ o 5 dni oraz wykona w lipcu 3 transformatory ponad plan. Przedterminowe wykonanie obu tych bardzo ważnych urządzeń hutniczych przyspieszy otrzymanie dodatkowych tysięcy ton stali i żelaza.

WROCŁAW. W dniu 29 ub. m. górnicy produkującej w Wałbrzychu kopalni „Thorez“ raz jeszcze dali wyraz swej bojowej gotowości do walki o przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego, podejmując szereg cennych zobowiązań lipcowych.

M. in. Brygada Walentego Dolały postanowiła podnieść swoją normę o tonę dziennie na górnika i wykonać plan w 170 proc.

Brygada Bernarda Machy również zwiększy normę o tonę i da 168 proc. planu.

ŁÓDŹ. Łódzcy włóknarze, metalowcy, budowlani podjęli dotąd dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski zobowiązania produkcyjne wartości wielu milionów złotych. Wśród nich przodują załogi ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. E. Plater, ZPB im. Armii Ludowej oraz zakłady mechaniczne im. J. Strzelczyka.

KRAKÓW. Załoga zakładów przemysłu azotowego w Mościcach odpowiedziała jedna z pierwszych w Polsce na apel bohaterki załogi huty „Kościszko“.

Zobowiązania załogi z Mościc i ich realizacja przyczynią się do wyprodukowania ponad plan produkcji o wartości wielu milionów

złotych i pomnożą bogactwo kraju dzięki uruchomieniu nowych działów produkcji.

POZNAŃ. Apel załogi huty „Kościszko“ o wzmocnienie produkcji dla uczczenia rocznicy wyzwolenia został przyjęty spontanicznie przez robotników poznanskich.

W fabryce parowozów w Zakładach im. Stalina w Poznaniu robotnicy jedynomyślnie uchwalili wyprodukować ponad plan jeden parowóz. Ogólna wartość zobowiązań lipcowych załogi warsztatów kolejowych w Poznaniu wyraża się cyfrą przeszło 450 tys. zł.

INOWROCŁAW - MATWY. Pierwsza w woj. bydgoskim odpowiedziała na apel huty „Kościszko“ załoga Zakładów Sody w Inowrocławiu-Matwac w dniu 28 ub. m. na uroczystym masowce, podejmując szereg cennych zobowiązań.

Szczególnie serdecznie witar meldunki o zobowiązaniach delegatów produkujących brygady młodzieżowych im. L. Waryńskiego i Janka Kraskiego. Pierwszą z brygad da państwu dodatkową produkcję 500 ton sody krystalicznej oraz wyprodukują ponad plan roczny 4 800 sztuk bębno 100-kilogramowych i 2 400 sztuk bębno 300-kilogramowych.

Robotnicy oddziałów produkcyjnych zakładów zobowiązała się wykonać ponad plan na rok 1951: 450 ton sody kaustycznej 500 ton sody krystalicznej, 200 ton kredy strącanej, 200 ton chlorku wapnia — o łącznej wartości 1 245 750 złotych.

Walka o wysoki poziom dyscypliny najważniejszym obowiązkiem marynarza

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Nasze Ludowe Wojsko Polskie jako armia nowego typu, wzoruje się na Armii Radzieckiej. Dyscyplina wojskowa oparta jest na wysokiej świadomości żołnierza. Nasi marynarze dokładnie zdają sobie sprawę komu służą i że służba ta jest ich najważniejszym obowiązkiem wobec Ojczyzny.

W „N”-tej jednostce znajduje się wielu przodowników wyszkolenia i wzorowych marynarzy, rozumiejących znaczenie świadomej dyscypliny. Zdarzył się jednak wypadek, że mar. Mierzejewski zapomniał o regulaminowym pełnieniu służby. Takim wypadkom dowództwo, organizacja partyjna i zetempowska wydały ostrą walkę. W ostatnim czasie

d-ctwo jednostki co sobotę organizuje zebrania całego stanu osobowego na których podoficerowie i marynarze omawiają stan wyszkolenia oraz dyscypliny w pododdziałach. Zdrowa krytyka i samokrytyka stosowana na tych zebraniach spełnia dużą rolę wychowawczą i jest poważnym czynnikiem usuwającym wykroczenia dyscyplinarne.

Marynarze Szymanik i inni po przeanalizowaniu swoich wykroczeń dyscyplinarnych na ostatnim zebraniu z pewnością więcej z przepustek nie spóźnią się. Poważną rolę w podnoszeniu dyscypliny spełnia gazetka ścienna, na łamach której marynarze wypowiadają się krytycznie pod adresem tych, którzy popełniają wykroczenia dyscyplinarne.

Dużą rolę w walce o podniesienie dyscypliny odgrywa organizacja partyjna i zetempowska, która to przez częste stawianie zagadnień dyscypliny na zebraniach swoich, przez wychowywanie członków na przodujących marynarzy, przez dawanie im odpowiednich zadań organizacyjnych powodują stały i systematyczny wzrost dyscypliny. Członkowie partii jak: tow. Godniak, Józefowicz, Wiatr czy zetempowcy: mat Urban, mar. Tomaszewski, st. mar. Pechman swoim osobistym przykładem i indywidualną agitacją oddziałują na marynarzy niezyscyplinowanych. W wyniku ich pracy coraz mniej mamy wykroczeń dyscyplinarnych.

mat Kacperski

Przodownik wyszkolenia bosmat Felkiel mobilizuje marynarzy do intensywnej pracy i wyszkolenia

PROPOZYCJA, KTÓRA WYRAŻA ŻĄDANIE NARODÓW

Oświadczenie Malika, proponujące zawieszenie broni na Korei i wycofanie się walczących stron poza 38 równoleżnik, wywołało olbrzymie wrażenie na całym świecie.

Propozycje pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej szerokim echem odbiły się w Stanach Zjednoczonych oraz wśród żołnierzy amerykańskich w Korei. Podobnie przedstawia się sprawa w innych krajach. W krajach azjatyckich propozycja radziecka spotkała się z wielkim uznaniem — rządy Indii i Indonezji ustosunkowały się pozytywnie do zawartych w przemówieniu Malika propozycji, podkreślając, że wskazują one drogę do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Innego rodzaju wrażenie inicjatywa Malika wywołała w kołach imperialistycznych. „Truman i jego doradcy — pisze „New York Daily Compass“ — byli nieprzygotowani na propozycję radziecką, a ich zaniepokojenie w związku z perspektywą zakończenia wojny na Korei wywołane jest przewidywaniem trudności w kontynuowaniu zbrojeń w dotychczasowym tempie“. Dyktator gospodarczy USA, Wilson, nie omieszkał złożyć deklaracji, że Stany Zjednoczone zdecydowane są nadal zbroić się bez względu na to, czy wojna w Korei zakończy się czy nie.

Ale amerykańscy imperialiści nie są w stanie pominąć milczeniem propozycji Malika. Nie mogą tego zrobić, gdyż — jak tłumaczy amerykańska agencja prasowa „Associated Press“ — „rosnące zagranicą żądanie zakończenia działań wojennych na Korei gwarantuje, iż sugestie Malika zostanie wzięta pod uwagę nawet gdyby USA nie wykazywały zbyt wielkiej o tego ochoty“.

Olbrzymie wrażenie, jakie na całym świecie wywołała propozycja Malika, świadczy jak wielką wagę narody przywiązują do sprawy pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Nie ma uczciwego człowieka, szczerze pragnącego pokoju, któryby nie żądał jak najszybszego zaprzestania działań wojennych w Korei. Radziecka inicjatywa, jest jeszcze jednym dowodem, że ZSRR niezłomnie, nie zważając

na przeszkody, dokłada wszelkich wysiłków dla położenia kresu wojnie, która grozi pożarem całemu światu.

PRZYSPIESZAJĄ REMILITARYZACJĘ NIEMIEC ZACHODNI

Truman, Acheson i kompania głowią się nad wybrnięciem z sytuacji, w jakiej znaleźli się w wyniku propozycji Malika, a równocześnie realizują to, co zapowiedział komentator Reutera w dzień po zerwaniu przez mocarstwa zachodnie konferencji paryskiej. „Jeżeli chodzi o zachód, obserwatorzy w Londynie sądzą, — donosiła agencja Reutera — że niepowodzenie konferencji posiada pośrednio dobrą stronę, ponieważ umożliwia mocarstwom zachodnim skoncentrowanie się na realizacji ich wspólnej polityki“.

Czym jest owo „skoncentrowanie się na realizacji wspólnej polityki“? Odpowiedź na to dają wydarzenia w Niemczech Zachodnich.

Fakt, że zerwanie konferencji przez mocarstwa zachodnie stanęło się dla nich impulsem do przyspieszenia odradzania hitlerowskiego Wehrmachtu był zgodnie podkreślany przez reakcyjną prasę zachodnią. Dziennik katolicki „La Croix“ pisał: „Wydaje się, że koniec dyskusji w Pałacu Różowym skłania Amerykanów do przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec bez względu na zarysowujące się w Europie sprzeciw“.

Ubiegły tydzień przyniósł liczne wiadomości, świadczące, że imperialiści amerykańscy zamierzają przyspieszyć tempo remilitaryzacji. Dziennik angielski „Manchester Guardian“ w artykule pod tytułem „Drugi akt“ stwierdza, że już przed wyborami we Francji i w czasie trwania konferencji paryskiej odbywały się zakulisowe rozmowy dyplomatów zachodnich. „Gdy zaś Gromyko pojechał do domu i gdy minęły wybory — pisze „Manchester Guardian“ — sprawa remilitaryzacji wypłynęła na powierzchnię z gwałtowną siłą“. Mnożą się wypowiedzi amerykańskich imperialistów w sprawie udziału Wehrmachtu w armii atlantyckiej. Padają cyfry 12 dywizji i 600 samolotów niemieckich w pierwszym okresie odradzania Wehrmachtu. Amerykański wysoki komisarz w Niemczech Zachodnich Mac Cloy spędza w Waszyngtonie czas na dyskusowaniu spraw związanych z Wehrmachtem, który Waszyngton traktuje jako trzon armii atlantyckiej. Mac Cloy, który należy do bardzo gorliwych wyznawców odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, domaga się przyznania hitlerowskim generałom kluczowych stanowisk w armii atlantyckiej.

Czy jednak istotnie amerykańskie plany dotyczące remilitaryzacji Niemiec realizowane są bez trudu? Nie. Angielski dziennik „Times“ ubolewa, że „dużo wody jeszcze upłynie nim zostanie zrealizowany wojskowy wkład niemiecki do organizacji obrony Europy“. Skąd ten pesymizm reakcyjnego dziennika angielskiego? „Ostateczne porozumienie — pisze „Times“ — z rządem związkowym w Bonn musi bowiem wziąć pod uwagę zdecydowaną antyremilitaryzacyjną postawę ogromnej części zachodnio-niemieckiej opinii publicznej“. W podobnym tonie utrzymane są rozważania „Manchester Guardian“, który pisze, że „nawet Pentagon (amerykańskie ministerstwo wojny) musi zrozumieć że większość ludzi w Niemczech po prostu nie życzy sobie, aby ich kraj był na nowo uzbrojony, a w najlepszym wypadku z objętnością przypatruje się tym zamierzeniom“.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Do dobrych wyników w pracy przyczyniło się zrozumienie bolszewickiej krytyki i samokrytyki. Zawczasu zauważono błędy i naprawiono je.

Bosmatowi Felkielowi zawdzięczamy też rozwój czytelnictwa wśród załogi. Jako bibliotekarz nie ogranicza się do wydania książki, ale pomaga dobrać książkę odpowiadającą czytelnikowi. Przez stałe czytanie książek wśród marynarzy zachęca ich w ten sposób do czytania.

Dowództwo oceniając zasługi bosmata Felkiela, który przez swą pracę i przykład zmobilizował marynarzy do wykonania rozkazu 1-Majowego Ministra Obrony Narodowej Marszałka polski Konstantego Rokossowskiego stawia go za wzór załogi naszej jednostki.

mat Sz. Taraszczuk

Tak pracuję jak wymaga ode mnie nasz naród mówi wzorowy podoficer mat. Brojacz

Od chwili wstąpienia do Ludowej Marynarki Wojennej mat Brojacz starał się jak najlepiej opanować poziom wyszkolenia politycznego i ogólnowojskowego. W czasie przeszkolenia wstępного wykazał się dużą zdolnością w opanowywaniu przebiegających materiałów i chętnie pomagał słabszym. Na szkole suniennie wyteżał swe siły, by wzorowo opanować przerabiany materiał. Systematycznie powtarzał sobie dzienną lekcję, lub uczył się prawidłowego nadawania kluczem.

Często zwracał się o pomoc do

wykładowców, a oni pomagali mu w opanowaniu szczególnych części radiostacji i tłumaczyli ich współdziałanie. Dzięki wytrwałej pracy mat Brojacz dopiął swego — został przodownikiem.

W pododdziale do którego został przydzielony, wykazał się jako jeden z najlepszych marynarzy, za co dowództwo nadało mu odznakę Wzorowego Żołnierza. To, że jest przodownikiem wyszkolenia i wzorowym żołnierzem, jeszcze bardziej dodało mu bodźca do dalszej pracy. Sprzęt, który ma pod swoją opieką jest do-

brze pielęgnowany i jest w stałej gotowości bojowej. Nie tylko troszczył się mat Brojacz o powierzony mu sprzęt, ale także jest dobrym wykładowcą i dba również dobrze o powierzonych mu ludzi. Mat Brojacz mówi: „tak pracuję jak wymaga ode mnie nasz naród. Ale to wszystko to jeszcze mało, bo można jeszcze lepiej pracować. Dam wszystko z siebie, by tak wyszkolić powierzonych mi ludzi aby mogli po odejściu do cywila szczęśliwie realizować Plan 6-letni“.

B.

Uczymy się języka rosyjskiego

W naszym pododdziale regularnie raz w tygodniu odbywają się lekcje języka rosyjskiego, które prowadzi mat Mosiej. Mat Mosiej nauczył się języka rosyjskiego, będąc w Związku Radzieckim. Obecnie zabrał się z zapałem do nauczania języka rosyjskiego, dzięki czemu wielu kolegów umie już pisać po rosyjsku. Mat Mosiej dobrze i zrozumiale tłumaczy pisownie, a

przy pomocy podręczników i słowników uczy nas czytać i mówić po rosyjsku.

Dobrze przygotowują się do tych lekcji i czynią duże postępy w opanowaniu materiału, mat Durma, mat Zega, st. mar. Noga, st. mar. Sierecki, st. mar. Matufajtyś, st. mar. Jakubowski, mar. Żukowski. Mat Stolarczyk, który także był w Związku Radzieckim, pomaga słabszym kolegom,

gdy się któryś z nich zwróci o wytłumaczenie niejasności.

Uczęszczając na lekcje, marynarze są pełni zapału i chęci do nauki, ale mają jednak poważną trudność, której nie mogą sami przezwyciężyć. Brak im jest gramatyki języka rosyjskiego, w którą kółko należałoby jaknajszybciej zaopatrzyć.

mat Bronisław Bajorek